

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 281)
z dnia 15 maja 2019 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 281)

15 maja 2019 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz przedstawicieli gmin: **Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Komprachcice, Prószków i Opole** w sprawie bieżącego stanu rozliczeń pomiędzy tymi gminami a miastem Opole, po zmianie granic Opola, w tym:

- 1) rozliczeń majątkowych związanych z realizacją zadań wynikających z ustawy o samorządzie gminnym (infrastruktura drogowa, kanalizacyjna, wodociągowa itp.);
- 2) rozliczeń majątku posiadającego charakter komercyjny, wypracowanego przez gminy ponad nałożone na nie zadania ustawowe (np. grunty pod inwestycje);
- 3) rozliczeń z tytułu uszczerbków poniesionych przez gminy w wyniku zmian granic oraz wiążących się z tym rekompensat i dotacji;
- 4) pozostałych rozliczeń niewymienionych powyżej;
- 5) perspektywy funkcjonowania gmin, których obszary zostały włączone do Opola, pod względem finansowym w kolejnych latach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Szefernaker** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Katarzyna Gołębiowska-Jarek** wójt gminy Dąbrowa, **Leonard Pietruszka** wójt gminy Komprachcice, **Janusz Staszowski** zastępca burmistrza Prószkowa, **Piotr Szlapa** wójt gminy Dobrzeń Wielki wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Wiśniewski** prezydent Opola wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak, Dariusz Myrcha, Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów, witam przybyłych gości. Witam przedstawiciela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Pawła Szefernakera, witam prezydenta miasta Opola oraz burmistrzów i wójtów Dobrzeń Wielkiego, Prószkowa, Komprachcic i Dąbrowy, witam przedstawicieli organizacji samorządowych.

Posiedzenie Komisji zostało zwołane na wniosek grupy posłów, w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, złożony 15 kwietnia bieżącego roku. Porządek dzienny obejmuje informację ministra spraw wewnętrznych i administracji oraz przedstawicieli gmin: Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Komprachcice, Prószków i Opole w sprawie bieżącego stanu rozliczeń pomiędzy tymi gminami a miastem Opole, po zmianie granic Opola, w tym: 1) rozliczeń majątkowych związanych z realizacją zadań wynikających z ustawy

o samorządzie gminnym (infrastruktura drogowa, kanalizacyjna, wodociągowa itp.); 2) rozliczeń majątku posiadającego charakter komercyjny, wypracowanego przez gminy ponad nałożone na nie zadania ustawowe (np. grunty pod inwestycje); 3) rozliczeń z tytułu uszczerbków poniesionych przez gminy w wyniku zmian granic oraz wiążących się z tym rekompensat i dotacji; 4) pozostałych rozliczeń niewymienionych powyżej; 5) perspektywy funkcjonowania gmin, których obszary zostały włączone do Opola, pod względem finansowym, w kolejnych latach.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę przyjęcie porządku dziennego. Sprzeciwu nie słyszę, stwierdzam przyjęcie porządku. Przechodzimy do debatowania.

Proszę państwa, tylko jedna mała uwaga techniczna. Mamy salę do dwóch godzin. Jak państwo wiecie, mamy troszkę zmian w porządku obrad Sejmu, doszła nam jeszcze jedna ustawa do przeprowadzenia i dlatego prosiłbym, abyśmy spróbowali zmieścić się z naszą Komisją w dwóch godzinach, a nawet w półtorej godziny, stąd prośba o konstruktywną pracę. Proszę o wnioski, bo spotykamy się już bodaj czwarty czy piąty raz.

Zanim oddam głos przedstawicielowi posłów wnioskodawców, chcę poinformować, że o zabranie wcześniej głosu poprosił pan minister, który chciałby przedstawić stanowisko resortu, bo zdaje się, że za chwilę musi udać się na salę plenarną. Jest tam omawiany temat, który wymaga jego obecności.

**Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefer-
naker:**

Zgodnie z harmonogramem, za pół godziny rozpoczyna się punkt, w którym referuję stanowisko rządu i stąd moja prośba.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dobrze. Jeśli nie ma sprzeciwu, to...

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Panie przewodniczący, ze względu na bardzo krótki czas, który mamy do dyspozycji, chcielibyśmy się skoncentrować na minimum, ponieważ mamy po raz kolejny posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego poświęcone kwestiom związanym ze zmianą granic miasta Opola i dlatego myślę, jako członek tej Komisji...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dobrze, panie pośle. Jesteście panowie przedstawicielami posłów wnioskodawców, proszę bardzo.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Bardzo krótko. Na początku chciałbym bardzo serdecznie podziękować za zorganizowanie posiedzenia Komisji oraz podziękować gościom za wzięcie udziału w obradach, szczególnie panu ministrowi Szefernakerowi, ponieważ rzadko się zdarza, że minister jest na posiedzeniach Komisji.

Pan prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski zapytał mnie niejako na dzień dobry, czy to ja jestem prowodyrem zorganizowania dzisiejszego posiedzenia. Wyjaśniam, że jest to efekt wniosku grupy posłów, niemniej jednak, razem z posłem Wilczyńskim, ze względu na to, że każdy z nas miał kontakt z zainteresowanymi osobami, doszliśmy do wniosku, że warto byłoby zwołać to posiedzenie i przeanalizować stan zaawansowania rozwiązań w zakresie spraw majątkowych. Nie ukrywam, że posłużyłem się w tym przypadku dwoma argumentami. Pierwszy jest taki, że w ostatnich tygodniach byłem praktycznie w każdej z zainteresowanych gmin i w każdej z nich usłyszałem, że ten temat jest niedokończony, aczkolwiek skala problemu, począwszy od Dobrzecza, a skończywszy na Prószkowie, jest różna. Po rozmowie z panem dyrektorem Ziomkiem doszedłem także do wniosku, że resort chyba nie do końca jest zorientowany, na jakim etapie jest porozumienie między gminami. Zauważyłem także, że w ślad za naszą rozmową wyszło pismo od państwa, z ministerstwa, i dlatego doszliśmy do wniosku, że należy dzisiejsze posiedzenie zwołać.

Co chcielibyśmy osiągnąć? Myślę, że są tutaj dwa obszary, panie przewodniczący. Pierwszy to wystąpienie z wnioskiem do ministerstwa, do rządu, żeby jednak zainteresowano się kwestią rozliczenia majątkowego, mając przy tym na uwadze także te obszary

gmin, które w wyniku zmian doświadczają pewnych deficytów. Druga rzecz to działanie na przyszłość. Bardzo się cieszę, że w Komisji jest już projekt nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym, w którym te kwestie też są przedstawione i mam nadzieję, że procedując będziemy mogli także popracować nad tym, aby na przyszłość takich sytuacji nie było. Tyle z mojej strony, dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Ja również bardzo krótko. Z łona gminy Dobrzeń Wielki płynie głos niepokoju mówiący o tym, że gmina jest pozbawiona perspektyw finansowych po zmianach. W tej chwili funkcjonuje dzięki dotacji z gminy Opole, która niedługo przestanie być aktualna, jak również dzięki wcześniej zgromadzonym środkom. Ta perspektywa jest niepokojąca, bo według WPF gminie zabraknie na elementarne wydatki, od roku 2020, ok. 3 mln zł, a jeżeli uwzględni się to, co trzeba wykonywać w ramach bieżących napraw i utrzymania, to będzie to kwota dwa i pół raza większa. Dlatego podnosimy tę kwestię na posiedzeniu Komisji, żeby zobaczyć, czy tutaj istnieje jakaś pula rozwiązań i jakie są możliwości, aby tej sytuacji na przyszłość zaradzić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MSWiA Paweł Szefernaker:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak państwo bardzo dobrze wiedzą, pierwszym etapem jest kwestia porozumień dotyczących mienia pomiędzy gminami. W większości przypadków mamy do czynienia z taką sytuacją, że do tych porozumień dochodzi. W sytuacjach, kiedy nie ma możliwości porozumienia pomiędzy stronami, istnieje oczywiście możliwość postępowania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, które ostatecznie prowadzi do decyzji premiera o porozumieniu. W tej chwili trwa wymiana pism pomiędzy MSWiA i gminami, która dotyczy tego, czy istnieje faktycznie potrzeba, mówiąc kolokwialnie, aby rzecz została załatwiona decyzją premiera, czy też istnieje realna możliwość osiągnięcia porozumienia przez zainteresowane strony. W tej chwili jesteśmy na etapie korespondencji i konsultacji pomiędzy ministerstwem a gminami. Szczegółowo o tym procesie za chwilę opowie i przedstawi sytuację pan dyrektor Departamentu Administracji Publicznej, który to departament sprawę prowadzi.

Chciałbym jeszcze dodać, że – jak państwo pamiętacie – w zeszłym roku przeprowadziliśmy ustawę dotyczącą Ostrowic, najbardziej zadłużonej procentowo gminy w Polsce. Po tej procedurze, na prośbę premiera, rozpoczęliśmy w ministerstwie prace nad tym, żeby wypracować rozwiązania, które doprowadzą do tego, aby w przyszłości takich sytuacji nie było. W tym roku odbyliśmy trzy spotkania dotyczące problemów finansowych poszczególnych gmin. Badamy poszczególne casusy i sprawdzamy, skąd te problemy finansowe się biorą w tych gminach.

Chcę zaproponować, żeby oprócz formalnych kwestii, które za chwilę przedstawi pan dyrektor, a które wynikają z konsultacji i procedury podjęcia ewentualnej decyzji przez premiera w sprawie porozumienia, jeśli będzie taka wola ze strony gmin, to najbliższe posiedzenie zespołu w ministerstwie, który zajmuje się zmianami w prawie dotyczącymi samorządów, które mają problemy finansowe, mogłoby się odbyć w sprawie gmin, którym zostały zmienione granice administracyjne. Będzie to kolejny casus do zmian systemowych, które mogą zostać wdrożone. Z reguły w takich spotkaniach bierze udział wojewoda lub przedstawiciel wojewody, przedstawiciel RIO lub prezes RIO oraz – oczywiście – zainteresowane strony. Goście są dobierani zależnie od tego, czego dotyczy temat spotkania. Tego rodzaju konsultacyjne spotkania w ministerstwie się odbywają i nie ma powodu, dla którego problem bieżącego funkcjonowania samorządu w omawianym dziś na Komisji przypadku nie mógłby się stać przedmiotem dyskusji podczas spotkań zespołów, które w tej chwili pracują w ramach MSWiA.

O przedstawienie szczegółów postępowania, które w tej chwili trwa, poproszę pana dyrektora Ziomka.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej MSWiA Grzegorz Ziomek:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o procedurę, o której wspominał pan minister, to wynika ona z art. 44 ustawy o samorządzie gminnym. Rzeczywiście tak jest, że w pierwszej chwili po zmianie terytorium gmin powinny one porozumieć się ze sobą w kwestii przekazania mienia komunalnego. Jeżeli takiego porozumienia nie ma i zostanie to stwierdzone przez obydwie zainteresowane strony, czyli przez gminę, która przejęła terytorium i przez gminę, która straciła terytorium, to dopiero wtedy następuje interwencja w formie postępowania administracyjnego prowadzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. W takim postępowaniu gminy mają status strony, czyli mogą zajmować stanowisko, zapoznawać się z dokumentami, przedstawiać swoje racje, argumenty i uwagi. Po przeprowadzeniu postępowania projekt rozstrzygnięcia jest przekazywany do podpisu, do akceptacji prezesa Rady Ministrów.

W tej sprawie, jak słusznie zauważył pan poseł Galla, podjęliśmy korespondencję. Wynikała ona z tego, że wniosek o zmianę, o wydanie decyzji przez premiera, złożył prezydent Opola. Analizowaliśmy tę sprawę, a ponieważ w tego typu sytuacjach decyzję wydaje się najczęściej po latach toczonych rozmów, uznaliśmy, że podjęcie wcześniejszego postępowania byłoby po prostu przedwczesne. Zresztą sama korespondencja dała dokładnie taką samą odpowiedź, bo gminy, do których się zwróciliśmy, odpowiedziały nam, że widzą szansę na porozumienie. Również prezydent Opola zauważył w ostatniej korespondencji, że jest taka szansa. Liczymy więc na to, że strony dojdą do porozumienia i że uda się znaleźć rozsądne, kompromisowe rozwiązanie, które będzie satysfakcjonowało wszystkich aktorów tej sceny.

W zasadzie do tego sprowadza się nasza odpowiedź. My nie analizujemy, nie wkraczamy ani nie ingerujemy w tego typu sytuacje. Nie ma do tego podstaw prawnych. To trzeba jasno i wyraźnie powiedzieć. Ustawa nie daje żadnych podstaw do tego, żeby minister na tym etapie sprawy podejmował wiążące i kluczowe decyzje – minister czy prezes Rady Ministrów. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana Piotra Szlapę, wójta gminy Dobrzeń Wielki.

Wójt gminy Dobrzeń Wielki Piotr Szlapa:

Dziękuję za udzielenie mi głosu. Rozumiem, że mam przedstawić sytuację w gminie Dobrzeń Wielki, tak?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Tak.

Wójt gminy Dobrzeń Wielki Piotr Szlapa:

Gmina Dobrzeń Wielki po dzień dzisiejszy składa wnioski o powrót terytorium, które zostało włączone do miasta Opola. Dlaczego? Nie będziemy w stanie utrzymać za rok gminy w obecnym wymiarze z dochodów budżetowych, które będziemy mieli. To jest pierwsza sprawa. Brakuje nam na wydatki bieżące, mam tutaj materiały przy sobie, minimum 3 mln zł tylko na wydatki bieżące. Gdybyśmy chcieli cokolwiek robić, inwestować, brakuje nam następnych 6 mln zł, żeby utrzymać jako taki poziom funkcjonowania gminy. To, co było dochodowe nam zabrano, ale pozostawiono wydatki. Biorąc pod uwagę rewelacyjny rok 2016, straciliśmy ok. 40 mln zł. W porównaniu do innych lat jest to trochę mniej.

Budżet gminy będzie się opierał na 38 mln zł, z drobnymi różnicami, i to nie wystarczy do utrzymania majątku gminy, który posiadamy. Nie wystarczy do utrzymania szkół, infrastruktury. Pomijam takie rzeczy jak GOK czy sport, gdzie wydatki zostały u nas poobcinane minimum o 60%. To co mogliśmy, pocięliśmy. To co nie wymagało inwestycji, nakładów pieniężnych, pousuwaliśmy. Za rok nie będziemy w stanie utrzymać budżetu na odpowiednim poziomie, żeby utrzymać gminę. Taka jest nasza sytuacja. Ten rok jest dla nas jeszcze dobry, jeszcze mamy trochę pieniędzy na kupce, że tak się wyrażę. Nie żyjemy rokiem 2020, tylko rokiem 2021, kiedy będziemy gwałtownie spadali w dół.

Mam materiały, mogę każdemu z posłów, każdemu z państwa to przedstawić i pokazać to cyfrowo. Tyle z mojej strony.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu wójta gminy Komprachcice, pana Leonarda Pietruszkę.

Wójt gminy Komprachcice Leonard Pietruszka:

Dzień dobry, witam państwa serdecznie. Jeżeli chodzi o gminę Komprachcice w związku z wejściem w życie rozporządzenia, z dniem 1 stycznia 2017 r. gmina Komprachcice utraciła dwa sołectwa: Chmielowice i Zerkowie. W wyniku prowadzonych rozmów majątek gminy Komprachcice z tych sołectw, które przeszły w granice administracyjne miasta Opola, można podzielić na kilka części, na dwie-trzy.

Pierwsza część to nieruchomości typu szkoła, przedszkole, drogi wewnętrzne i inne tego typu rzeczy, które zostały przekazane uchwałą rady gminy. Jeżeli chodzi o wyposażenie tych placówek, to została podjęta uchwała rady gminy, na poprzedniej sesji, z tym, że ta uchwała rady gminy nie została przyjęta na poziomie nadzoru wojewody ze względu na to, iż jest to kompetencja wójta gminy. Tak się wskazuje. Uważam, że nie do końca i jeżeli mogę, to chciałbym prosić o interwencje w tej sprawie. Jednostkowo te elementy są bardzo tanie, przykładowo szkolne krzesło kosztuje 20 zł, ale jeżeli chodzi o wyposażenie wszystkich tych nieruchomości, to praktycznie łączy się prawie milion złotych. Dlatego w moim przekonaniu ten majątek nie powinien być przekazywany zarządzeniem wójta, a uchwałą rady została zanegowana przez nadzór wojewody.

Na chwilę obecną na majątku gminy Komprachcice pozostają sieci kanalizacyjne i wodociągowe oraz działki komercyjne. W wyniku prowadzonych rozmów, jak powiedziałem, wszystkie składniki majątkowe, które służą bezpośrednio zaspokojeniu potrzeb mieszkańców, zostały przekazane. Jest oczywiście podpisany akt notarialny, ale nie ma przekazanego majątku ruchomego, patrz: wyposażenia oraz nie ma przekazanych sieci, które są własnością gminy Komprachcice. W zaokrągleniu wartość majątku w tych dwóch sołectwach wynosiła brutto 20 mln zł na koniec 2016 r. Na chwilę obecną, tak jak powiedziałem, zostało wyposażenie warte ok. 1 mln zł oraz sieci o wartości ok. 10 mln zł. Oczywiście, z roku na rok to się amortyzuje. To tyle najogólniej mówiąc. Nie chciałbym nikomu odbierać głosu, dlatego jeżeli będzie taka potrzeba i wola, to chętnie później zabiorę głos ponownie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Jedno pytanie: jakie jest u pana uszczuplenie finansowe?

Wójt gminy Komprachcice Leonard Pietruszka:

Po stronie dochodów i wydatków, na czysto, jest to w granicach 2,5 mln zł. Mówię o różnicy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu panią wójt gminy Dąbrowa, Katarzynę Gołębiowską-Jarek.

Wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek:

Witam serdecznie. Szanowni państwo, jestem włodarzem od października ubiegłego roku i mam odmienne zdanie od mojego poprzednika. Uważam, że dialogiem i wypracowanym porozumieniem można zaspokoić potrzeby mieszkańców. Utraciliśmy ok. 1500 mieszkańców, a różnica pomiędzy dochodami i wydatkami wynosi ok. 1,8 mln zł. W takiej sytuacji liczy się przede wszystkim dobro mieszkańców, tych mieszkańców, którzy znajdują się teraz w granicach miasta Opola. Ich ocena i sytuacja w tej chwili zmieniały się, ale znak zapytania dotyczy tego, czy oni są zadowoleni? Ja wychodzę z założenia, że naturalnym procesem w XXI wieku jest powiększanie się miast.

Z drugiej strony, utracone dochody chcę wypracować w drodze porozumienia z panem prezydentem Opola. Jesteśmy w trakcie rozmów, można powiedzieć, że wręcz je finalizujemy. Majątek utracony został oszacowany na ponad 7,5 mln zł. Mam na myśli oczywiście szacunki finansowo-rachunkowe. Ten majątek się amortyzuje, jak zauważył pan wójt Komprachcic, ale wierzę w to, że jesteśmy na takim etapie, że przy pomocy dialogu

w gronie samorządowców uda nam się tę sprawę załatwić. Tylko tym sposobem możemy zamknąć tę sytuację, tak uważam. Mam nadzieję, że niebawem tak się stanie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu zastępcę burmistrza Prószkowa, pana Janusza Staszowskiego.

Zastępca burmistrza Prószkowa Janusz Staszowski:

Witam bardzo serdecznie. Gmina Prószków straciła, jeśli można tak powiedzieć, najmniej, bo tylko jedno sołectwo. Jeżeli mamy mówić o różnicach dochodów i wydatków, to na dzień dzisiejszy nam się to bilansuje w związku z tym, że dużo mieszkańców tej miejscowości i tak rozliczało się w I urzędzie skarbowym i dochody z podatków były już wcześniej przeznaczane dla Opola. W związku z tym nie mamy dużych strat na PIT i CIT.

W naszym przypadku drogi zostały przekazane uchwałą rady, akt notarialny został podpisany, a w tej miejscowości nie mieliśmy ani szkoły, ani przedszkola, ani żadnych innych dużych inwestycji. Było to osiedle, sypialnia miasta Opola. Gmina Prószków relatywnie straciła najmniej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu prezydenta Opola pana Arkadiusza Wiśniewskiego.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo posłowie, szanowni goście, mam przygotowaną krótką prezentację. Chciałbym państwu pokazać, jak wygląda sytuacja w tej chwili i odnieść się do kwestii bieżących rozmów z gminami.

Po pierwsze, jak państwo oczywiście mieli okazję słyszeć, także podczas posiedzeń tej Komisji, że podjęte działania były wbrew ludziom, że ludzie tego nie chcieli i że miasto Opole coś komuś zabiera. Slajd, który państwo macie wyświetlony, pokazuje najbardziej miarodajne odniesienie się do tego, czego chcą ludzie, czyli odnosi się do wyników wyborów samorządowych. Wybory samorządowe to nie konsultacje społeczne, które urządza wójt, który na dodatek sam zbiera później głosy, ale mamy do czynienia z prawdziwymi wyborami, w których głosy liczy niezależna komisja. W ostatnich wyborach samorządowych, które odbywały się już w „nowym” Opolu, czyli na terenie powiększonego miasta, uzyskałem ponad 70% głosów w pierwszej turze. Podkreślam – w pierwszej turze. Nie w drugiej, ale w pierwszej jako kandydat niezależny. Przeciwnicy procesu powiększenia Opola: wójt Dobrzecia Wielkiego, wójt Dąbrowy, wójt Turawy, burmistrz Prószkowa przegrali swoje wybory samorządowe. Jedynym, który te wybory samorządowe wygrał, jest obecny dzisiaj pan wójt Pietruszka. Myślę, że pan wójt może potwierdzić, iż porozumiał się z Opolem odnośnie rozliczeń majątkowych i szeregu innych rzeczy, które się z tym wiązały, jeszcze przed wyborami samorządowymi. To jest odniesienie się do zarzutu, że ludzie nie chcieli jakoby tych zmian i że są z tych zmian niezadowoleni. Demokracja ma swoje prawa, a demokratyczną weryfikacją są wyniki wyborów. Kto chce, idzie na wybory i może wyrazić swoje zdanie.

Kolejny slajd uzupełnia pokazane wcześniej wyniki wyborów. Widzicie państwo wyniki wyborów na terenie „nowego” Opola. W zasadzie, w większości z tych sołectw uzyskałem wyniki powyżej 50%. W sołectwie Sławice z gminy Dąbrowa nawet ponad 75%, a w Chmielowicach i Żerkowicach, czyli sołectwach gminy Komprachcice, 75%, a więc lepiej niż w samym mieście właściwym. W Borkach, Brzezi i części Czarnowąsach w pierwszej turze uzyskałem 38%, ale to i tak było zdecydowanie najwięcej spośród wszystkich kandydatów, którzy brali udział w wyborach.

Szanowni państwo, zleciliśmy badania opinii społecznej mieszkańców. Zrealizował je Uniwersytet Opolski. Były to badania realizowane cyklicznie przez trzy lata, a więc wyniki nie są przypadkowe, nie są to wyniki jednoroczne. Badanie było prowadzone w 2016, 2017 i 2018 r. W 2016 r. mieliśmy aż 36% przeciwników zmian, ale już w kwietniu 2018 r. ten procent wyniósł tylko 4,7. Jeżeli chodzi o osoby popierające zmiany, to wskaźnik z 11% wzrósł do ponad 40%. Dla nieco ponad 1/3 biorących udział w badaniu ta sprawa jest obojętna, ale tak jest ze wszystkim. Jak państwo widzicie, badania społeczne potwierdzają to, co znalazło swój wyraz w wynikach wyborów.

Poproszę o kolejny slajd. Jeśli chodzi o budżet gminy Dobrzeń Wielki, to uważam, że jesteście państwo w sposób świadomy i celowy wprowadzani w błąd co do sytuacji gminy i dlatego sięgnęliśmy do dokumentów, które są w posiadaniu regionalnej izby obrachunkowej. Nie są to bynajmniej dokumenty prognostyczne, które mówią, jak może być i w które można sobie wpisać dowolnie co się chce. Są to natomiast rzeczywiste wykonania budżetów gminy Dobrzeń Wielki w poszczególnych latach. W 2015 r. w wykonaniu budżetu gminy, która liczyła prawie 15 tys. mieszkańców, odnotowano dochody na poziomie 75 mln zł. W 2018 r. dochody gminy Dobrzeń Wielki to prawie 53 mln zł, ale gmina liczy już tylko 10 tys. mieszkańców, czyli ma 1/3 mieszkańców mniej. Jeżeli chodzi o dochody, udziały w PIT i CIT, to kwoty z 2015 i 2018 r. są podobne i sięgają ponad 10 mln zł. Mówię w tej chwili o wykonaniu budżetu, a nie o takich dokumentach jak WPF, w który można sobie wpisać zaniżone dochody i zawyżone wydatki. Opieram się wyłącznie na dokumentach z regionalnej izby obrachunkowej, które dotyczą wykonania budżetu. W 2017 r. wykonanie budżetu Dobrzeń Wielkiego było z nadwyżką. W 2018 r. budżet Dobrzeń Wielki również zamknął się nadwyżką, o czym pan wójt nie chce powiedzieć. Przypominam, że zmiana dokonała się na początku stycznia 2017 r. Pan wójt oczywiście państwu nie powiedział także, że gmina Dobrzeń Wielki nie ma nawet złotówki zadłużenia. To nie jest gmina, która stoi nad przepaścią, spłaca ogromne długi i nie radzi sobie ze swoją sytuacją finansową. Za zeszły rok w budżecie gminy była nadwyżka i gmina nie ma ani grosza zadłużenia.

Często pada stwierdzenie, że zabraliśmy jakieś mienie, że miasto Opole wzbogaciło się na jakimś mieniu. Szanowni państwo, my nie zabraliśmy żadnego mienia. Zwracam uwagę, że mówimy przede wszystkim o mieniu publicznym, o nieruchomościach, które są szkołami, przedszkolami itd. Do tych szkół i przedszkoli chodzą dokładnie te same dzieci co wcześniej. Zmieniła się tylko granica administracyjna i samorząd, który tym zarządza, ale to mienie służy tym samym ludziom. Oczywiście otrzymaliśmy drogi, ale w tej chwili trzeba je naprawiać. W związku z tym wycena majątku sięga 7-20 mln zł, ale myślę, że macie państwo świetną orientację i doskonale wiecie, co oznacza droga gminna, ile trzeba do niej dołożyć, żeby ją utrzymać, ile trzeba zapłacić za remonty, modernizację, albo ile inwestycji te drogi wymagają.

Nie sięgaliśmy po żadne mienie komercyjne. Potwierdził to pan wójt Komprachcic. Jeżeli gmina ma jakieś działki, jakieś mienie inwestycyjne, które chciałaby sprzedać, to nie ma najmniejszego problemu w tym, aby to mienie pozostawało mieniem gminy. Nam chodzi tylko o instytucje publiczne, które po prostu służą ludziom, tym samym ludziom, którzy o procesie zmian wypowiedzieli się w postaci wyników wyborów samorządowych, które państwu przedstawiłem.

Zawarliśmy porozumienie z gminą Komprachcice, zawarliśmy porozumienie z gminą Prószków. Mamy sprawę czystą i klarowną. Jesteśmy blisko zawarcia porozumienia z gminą Dąbrowa, o czym państwo usłyszeliście od pani wójt. Jeżeli chodzi o Dobrzeń Wielki, to rzeczywiście od porozumienia jesteśmy daleko. Podkreślam jednak jeszcze raz, iż uważam, że jesteście państwo, jako posłowie, świadomie wprowadzani w błąd co do sytuacji finansowej gminy Dobrzeń Wielki. Swoją opinię na ten temat buduję na podstawie wykonania budżetu za rok 2018, 2017, 2016 i 2015. Dane na ten temat zostały przygotowane przez regionalną izbę obrachunkową. Oczywiście dokumenty prognostyczne mogą pokazywać zupełnie inną sytuację, bo w tych dokumentach istnieje możliwość wpisania tego, co może się zdarzyć, ale nie musi. Sytuacja pod tym względem jest w pewnym stopniu dowolna.

Miasto Opole podjęło działania przekształceniowe, idąc drogą wskazaną przez Rzeszów, który jest dzisiaj jednym z wiodących samorządów w Polsce, jest gwiazdą pośród samorządów Polski Wschodniej. Pokazał, co to znaczy postawić na rozwój i jak można iść do przodu pomimo tego, że jest się z drugiej strony granicy.

Opole jest miastem, które od lat podlega depopulacji i jest to proces destrukcyjny dla każdej gminy, ponieważ oznacza on likwidację miejsc pracy, mniejsze zapotrzebowanie na żłobki i przedszkola, trzeba zamykać szkoły, nie wchodzi inwestorzy, bo nie ma podaży na rynku pracy, ponieważ ludzie wyjeżdżają itd. W przypadku Opola w grę wchodziła emigracja za granicę, ale także wieloletnia emigracja do Wrocławia, który jest

bardzo silnym ośrodkiem przyciągającym Opolan. Tylko w ciągu 2009 r. do Wrocławia z Opola przemeldowało się 500 osób. W Opolu było wówczas zameldowanych 118,5 tys. mieszkańców.

Decyzja, którą podjęliśmy była faktycznie trudna, ale wpływa ona dzisiaj na kondycję całego miasta i województwa. W takim celu zresztą ją podjęliśmy. Dzielimy się tym, co robimy. Nie zagarniamy tylko dla siebie. Na terenie miasta funkcjonują instytucje, które wpływają na rozwój całego regionu. Taką instytucją jest Park Naukowo-Technologiczny, którego utrzymanie jest finansowane wyłącznie z budżetu miasta. Taką instytucją jest Centrum Kongresowo-Wystawiennicze, które jest wyłącznie utrzymywane przez miasto oraz wiele innych instytucji. Miasto udzieliło także wsparcia Uniwersytetowi Opolskiemu w jego staraniach o Wydział Medyczny. Było to wsparcie finansowe, a zadanie w postaci wspierania uczelni wyższych nie jest przecież zadaniem własnym gminy.

Wielokrotnie, jako miasto, byliśmy otwarci i jesteśmy otwarci na to, aby wspierać, współpracować i rozwijać się, a proces rozwoju miast, przesuwania się ich granic jest procesem naturalnym. W Opolu występował on co najmniej kilkukrotnie w ostatnich stu latach i dlatego miasto z kilku kilometrów kwadratowych powierzchni powiększyło się w tej chwili do 140 km². Jesteśmy dziś miastem porównywalnym pod tym względem do Rybnika, tzn., jeśli chodzi o powierzchnię i liczbę mieszkańców. Podobnych miast jest jeszcze w Polsce co najmniej kilka.

To tyle z mojej strony. Mam oczywiście daleko idącą wolę porozumienia, ale boję się, że emocje, które zostały zbudowane w trakcie całego procesu zmiany granic miasta, również przez lokalnych polityków, którzy podburzali lokalną ludność do protestów przeciwko mojemu miastu i moim mieszkańcom, doprowadzają do tego, że z gminą Dobrzeń Wielki może być trudno się porozumieć, ale nie wykluczam takiego porozumienia. Z dwiema gminami już się porozumieliśmy, z trzecią jesteśmy blisko porozumienia, a jeżeli uda się porozumieć z czwartą, to jak najbardziej jestem otwarty na taką ewentualność, bo jak podkreślam, cały czas służymy ludziom i zmiany, które wprowadziliśmy też służą ludziom. Odzwierciedlają to wyniki wyborów samorządowych. Do miejscowości, które zostały włączone do miasta, po raz pierwszy dojeżdżają czerwone autobusy. Dzieci mogą tymi autobusami jeździć do szkoły. Mieszkańcy mają kartę seniora, kartę mieszkańca. Podjęliśmy również działania inwestycyjne w tych miejscowościach. W Czarnowasach zbudowaliśmy orlika, a jego dokumentację i grunt odkupiliśmy od gminy Dobrzeń Wielki. Nie było to w żaden sposób przekazane miastu. Zapłaciliśmy gotówką z budżetu miasta, a następnie wyłożyliśmy prawie 3 mln zł na budowę tego boiska przy szkole, na którą mieszkańcy tej dzielnicy miasta Opola oczekiwali. Wprowadziliśmy także pośrednią formę samorządu na wszystkich nowych terenach włączonych do Opola. Powstały tam dzielnice ze swoimi radami i prezydiami oraz z własnymi budżetami, które są do dyspozycji tamtych mieszkańców. Tego przed zmianą granic nie było. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezydencie. Trochę jestem jednak rozczarowany, bo od analiz wyborczych jest chyba PKW i do końca nie wiem, jakie są związki wyników wyborów z sytuacją na terenie Opola.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie prezydencie, pan już mówił. Mnie interesowałoby raczej odniesienie do poszczególnych gmin i przedstawienie konkretnych porozumień, o których była mowa w ramach wcześniejszych wystąpień, a nie skupienie się na wynikach z PKW.

Pan przewodniczący Piotr Zgorzelski, proszę bardzo.

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL-UED):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Koleżanki i koledzy posłowie, szanowni państwo, też z dużym rozczarowaniem wysłuchałem wystąpienia pana prezydenta, które w swojej znacznej części miało elementy promocyjne, a bardziej oczekiwaliśmy konkretnych.

Panie prezydencie, przywoływany przez pana Rzeszów i współpraca samorządu Rzeszowa z ościennymi gminami tym się różni od przypadku opolskiego, że tak go nazwę, iż tamten samorząd wraz z sąsiednimi gminami nigdy nie gościł na posiedzeniu sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, a przynajmniej nie aż tak często. Potrafiono tam rozmawiać i szukać konsensu. Wszystko odbywało się w zgodzie.

Z pewnością ważne jest to, jakie kto ma narzędzia do realizacji swojej polityki. Pan jako prezydent większego samorządu, ma te narzędzia o wiele większe niż koledzy samorządowcy, tzn. pani wójt i panowie wójtowie. Podobnie jak pan przewodniczący, z dużym niesmakiem przyjąłem te slajdy, z których wynikało, że chwali się pan poparciem 70%, wskazując jednocześnie, że koledzy samorządowcy, przecież to są pańscy koledzy samorządowcy z poprzedniej kadencji, przegrali wybory. To nie jest absolutnie jednoznaczne z tym wszystkim, co wokół tej sprawy się działo, bo niestety do pana planu, panie prezydencie, została zaangażowana polityka, a także instrumenty państwa, a to jest już zaprzeczenie idei samorządności. Dlatego chciałbym obecnym tutaj samorządowcom, pani wójt i panom wójtom z gmin ościennych, wyrazić słowa solidarności i wsparcia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Teraz posłowie. Proszę bardzo, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Dziękuję bardzo. Ja tytułem pewnego wyjaśnienia. Otóż, powołując się na materiał, który ukazał się w „Rzeczpospolitej” możemy powiedzieć, iż wiemy, że istnieje spore zaniepokojenie gmin wiejskich, które wyraźnie zaczynają odczuwać presję ze strony miast. Przypadek opolsko-dobrzeński, a w zasadzie rozwiązanie tego problemu jest bardzo istotne z punktu widzenia percepcji całego procesu poszerzania miast i samopoczucia gmin wiejskich znajdujących się pod miastami. Stąd chciałbym powiedzieć, w szczególności panu prezydentowi, że to dzisiejsze spotkanie nie jest wynikiem podburzania nas przez kogokolwiek, tylko wynikiem chęci ustalenia stanu faktycznego i spojrzenia na ten jeden szczególny przypadek jako na ten, który rzeczywiście wymaga załatwienia i temu właśnie ma służyć ta Komisja.

Oczywiście szanujemy uzyskany przez pana wynik wyborczy i gratulujemy wzrostu poparcia. To jest oczywiście pana ewidentny sukces, natomiast pozostaje problem i na tym problemie chcieliśmy się skupić. Byłbym bardzo wdzięczny, gdyby pan przewodniczący pozwolił panu wójtowi Dobrzeńca odnieść się do tej kwestii finansowej, bo ona wydaje się być ważna. O ile do porozumienia można dojść w jakiś oczywisty sposób, bo tu jest konkretna ścieżka postępowania przetestowana już na innych gminach, to o tyle kwestia finansowa nie jest oczywista, ponieważ nie mamy na razie żadnych punktów oparcia. Dlatego wyjaśnienie tej kwestii jest ważne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle. Będzie oczywiście taka możliwość, a na razie kontynuujemy wypowiedzi posłów. Bardzo proszę, poseł Galla.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Bardzo krótko. Panie prezydencie, dziękuję za tę prezentację, ale naprawdę, gdyby czytał się pan w punkty, o które pytaliśmy, to dotyczą one technicznych kwestii rozliczenia i stanu tegoż rozliczenia. Bardzo się cieszę, że idzie to w kierunku porozumienia, bo taka jest nasza intencja. Wcale nie mamy zamiaru nikogo podburzać, tylko dążymy w takim kierunku, aby jak najszybciej te kwestie zostały rozwiązane. Dzisiaj jesteśmy już przecież w trzecim roku działalności. Pan posługuje się wynikami wyborów, które są jakie są i inne nie będą, ale mam nadzieję, że pan także pamięta, iż na przykład pan wójt Kampa obronił się przed zmianą granic i także oberwał w wyborach. Dlatego nie oceniałbym zjawiska w taki sposób, jak pan proponuje. Nie ukrywam natomiast, i tutaj idę za głosem pana posła Wilczyńskiego, że chciałbym poznać szczegóły, bo w tych zestawieniach przedstawił pan ileś kwestii, które w każdej z gmin mają jednak różny charakter. Mówił pan na przykład o dostępie do komunikacji miejskiej. Z tego wszyscy bardzo się cieszymy, tyle że do tej komunikacji miejskiej, mówię teraz do pana wójta Pietruszki,

gmina Komprachcice dopłaca. I teraz pytanie, panie prezydencie: czy pan odstąpi, czy nie będzie pan brał tych opłat? Jak to będzie wyglądało? To są te ważne rzeczy.

Ja mogę powiedzieć jedno. W majątek, który został zbudowany, na przykładzie gminy Komprachcice, włożono potężne pieniądze. Kiedy w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku proponowano miastu zabranie Chmielowic, to przepraszam, ale pies z kulawą nogą tego wtedy nie chciał. W tej chwili sytuacja jest zupełnie inna i chcielibyśmy wiedzieć, jaki jest stan rozliczenia. Mam prośbę, abym nie stał się przypadkiem świadkiem tego, że jedna gmina kosztem drugiej będzie miała... Albo inaczej – wierzę w to, że podejście pan do tego tematu bardzo solidnie i rzeczywiście będziemy mogli przez następne lata spokojnie spoglądać sobie w oczy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Jeszcze poseł Duda.

Poseł Antoni Duda (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, szanowni państwo goście, wójtowie, panie prezydencie, słuchałem z uwagą wystąpień, nie jestem wprawdzie członkiem Komisji, ale jestem żywo zainteresowany, bo jestem mieszkańcem Opola, a więc od początku, przynajmniej w jakimś sensie, uczestniczę duchowo w tym procesie. Muszę powiedzieć, że jestem zszokowany wypowiedzią pana wiceprzewodniczącego z PSL, który niestety wyszedł. I wójtowie, i prezydent podkreślali, że działania, przynajmniej w staraniach, wszystkie działania zmierzają w kierunku dobra mieszkańców. To czy ten przysłowiowy Duda lub Kowalski będzie mieszkał w Chmielowicach czy w Opolu-Chmielowice to jest naprawdę drugorzędne, jeżeli on chodzi do tej samej szkoły, po tym samym chodniku itd.

To, co pan prezydent przywołał, że mimo olbrzymich protestów, moim zdaniem, podkreślam, że to jest moje prywatne zdanie, osób podburzanych przeciwko prezydentowi Opola, zdołał on wygrać wybory w przyłączonych do Opola miejscowościach, ma jednak znaczenie. To jest bowiem konkretne potwierdzenie, że kierunek działań był prawidłowy. Nie można powiedzieć, że to jest polityka, ale jest to niewątpliwie potwierdzenie słuszności działań. Oczywiście w interesie nas wszystkich, nie tylko mieszkańców Opola leży to, aby dobrze ułożyły się przyszłe stosunki pomiędzy poszczególnymi gminami, żeby gmina Dobrzeń Wielki mogła funkcjonować, żeby miała ku temu warunki. Jeśli trzeba je w jakiś sposób wesprzeć, jeśli miasto może to uczynić, to oczywiście powinno. Temu mają służyć prowadzone rozmowy i deklarowana chęć porozumienia z obu stron i tego właśnie życzę panu prezydentowi i wójtom sąsiednich gmin, żeby się po prostu porozumieli, ponieważ wszyscy mamy służyć mieszkańcom. Tylko mieszkańcom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. O głos poprosił wójt Dobrzeń Wielki, jeśli dobrze zauważyłem.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Ja też.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Oczywiście, panie prezydencie, ale za chwilę. Teraz pan wójt.

Wójt gminy Dobrzeń Wielki Piotr Szłapa:

Panie przewodniczący, szanowni posłowie, szanowni goście, odniosę się krótko do tego, co powiedział pan Wiśniewski. Opierając się na wynikach uzyskanych z RIO, wchodzimy w błędną interpretację. To jest to, co mieliśmy do tej pory. Przedtem zaznaczyłem, że my żyjemy rokiem 2021. Przez te cztery lata mieliśmy zgromadzone przez poprzedniego wójta na kupce, że tak się wyrażę, 20 mln zł jako nasze zabezpieczenie finansowe i dostaliśmy od miasta ponad 24 mln zł, po 6 mln zł na rok. Razem daje nam to 44 mln zł. Przez cztery lata wychodzi równo po 11 mln zł na rok, żeby gmina normalnie funkcjonowała. W roku 2021, co państwo zobaczycie w tych materiałach, które w tej chwili rozdaje pan sekretarz, będziemy mieli budżet rządu 38 mln zł, w którym zabraknie 3 mln zł na wydatki bieżące. I to jest prawda. To, że do tej pory wydaliśmy, według RIO, takie, a nie inne pieniądze, to też jest prawda, tylko skąd myśmy je mieli? 20 mln zł zgromadzonych środków własnych, z czego spłaciliśmy obligacje i wydaliśmy

na inwestycje i utrzymanie gminy oraz 24 mln zł od miasta Opola. Taka jest prawda, ale po roku 2021 gmina upadnie. Nie będzie to jednak upadek gminy na skutek własnej niegospodarności, jak w przypadku gminy wymienionej wcześniej przez pana ministra, ale będzie to pierwszy w Polsce upadek gminy w wyniku działań własnego rządu. Taka jest prawda. Podkreślam, my żyjemy rokiem 2021 i wtedy nam będzie tyle brakowało. To są realia.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pan prezydent Opola, bardzo proszę.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Dziękuję serdecznie. Szanowni państwo, z pokorą przyjmuję wszystkie głosy, które padły, bo podobnie jak państwo jestem zatroskany o to, żeby relacje Opola z sąsiednimi gminami układały się jak najlepiej. Doświadczenie pokazuje, że z sąsiadami można się porozumieć. My cały czas działamy w ramach aglomeracji opolskiej, którą tworzy 21 gmin, w tym Opole, i świetnie idzie nam współpraca. Wspólnie z tymi gminami realizujemy projekty inwestycyjne, również z gminą Komprachcice i z gminą Dąbrowa, a także z gminą Dobrzeń Wielki, co możemy wykazać. Wspólne projekty są związane z remontami dróg i innymi podobnymi inwestycjami. Jak najbardziej to przyjmuję.

Czy wyniki wyborów są istotne, czy nie, tego nie wiem. Państwo sami zinterpretujecie to, co pokazaliśmy. Ja chciałem to państwu po prostu tylko zaprezentować.

Co do kwestii finansów, to też chcę oczywiście państwa przekonać, że w 2021 r. Opole przeżyje zapaść. Już w tej chwili mamy 300 mln zł długów i gdyby nie tzw. duże Opole, byłibyśmy w dramatycznej sytuacji. Mówiąc duże Opole, mam na myśli miasto po zmianie granic. Z troską spoglądam w przyszłość. Cały czas szukamy środków europejskich i porozumienia z różnymi gminami. Poszukujemy różnych innych dotacji, tak aby gmina Opole mogła się rozwijać i iść do przodu, a mimo wszystko w ciągu tych lat, które za nami, dorobiliśmy się w ramach działalności samorządowej zadłużenia na poziomie 300 mln zł przy budżecie, który w tej chwili wynosi ponad miliard złotych, ale jeszcze całkiem niedawno wynosił mniej. Mamy do spłacania swoje długi, bo musimy znaleźć pieniądze na wkład własny do projektów inwestycyjnych, musimy wystarać się w konkursach o te pieniądze.

Jeżeli chodzi o relację z gminą, z którą nam porozumieć się jest najtrudniej, to przypomnę po raz kolejny, że jesteśmy otwarci na takie porozumienie, szukamy takiego porozumienia, ale nie możemy płacić za majątek, który ma charakter publiczny, który służy tym samym ludziom, a mam wrażenie, że tego się od nas oczekuje. Trudno żebyśmy płacili za szkołę, w której uczą się te same dzieci i w której pracują ci sami nauczyciele i ten sam dyrektor. Trudno, żebyśmy płacili za sieć wodociągową, która została zbudowana z funduszy unijnych i wcześniej mieszkańcy płacili ze swoich podatków na realizację tej inwestycji. Wtedy byli to mieszkańcy gminy Dobrzeń Wielki. Przecież ta inwestycja powstała również w wyniku ich wysiłku. O komercyjnych nieruchomościach w ogóle nie mówimy. Kompletnie nas one nie interesują. Jeżeli gmina chce zachować swoje nieruchomości, które służą celom komercyjnym, niepublicznym, to dla mnie jest to całkowicie oczywiste i naturalne. Nikt z nas nie ma zamiaru takich nieruchomości przejmować. Chcemy jedynie uregulować sytuację w taki sposób, żeby na przykład dzisiaj mieszkańcy dawnej gminy Czarnowąsy, którzy przez lata spotykali się w świetlicy gminnej, mogli się nadal w tej świetlicy spotykać jako świetlicy dzielnicowej. Ta świetlica jest cały czas własnością gminy Dobrzeń Wielki i jak pan wójt ją zamknie, to ci mieszkańcy nie będą mieli gdzie się spotykać i stąd nasza prośba do pana premiera i do rządu. Wszystko zgodnie z prawem. Cały czas trzymamy się procedur i niczego nie zrobiliśmy wbrew prawu. Prosimy tylko o to, aby przekazać świetlicę mieszkańcom, żeby mogli dalej z niej korzystać, tak jak korzystali przez lata. Ona ma im służyć. Nie mnie i nie nam, bo my na tym nie zarabiamy. Nie prowadzimy tam komercyjnej działalności, ale mimo to chcielibyśmy świetlicę wyremontować, bo jej stan jest naprawdę zły. Przez lata nie była remontowana i wymaga napraw, choćby dachu. Chcielibyśmy to zrobić, ale dopóki nie jesteśmy właścicielami, nie możemy tego zrobić. Własność pozostała nadal gminy i to ona decyduje o remontach. Stąd nasze pismo do rządu i prośba o przekazanie. Oczywiście, jeżeli gmina

nam to przekaże i porozumie się z nami, to jesteśmy otwarci na taki rozwój wypadków, czekamy na to. Jeżeli pojawi się taka propozycja, to z chęcią przejmemy na siebie finansowanie takich obiektów. To, że komuś niby coś zabrano oznacza, że my musieliśmy jednocześnie przejąć na siebie utrzymywanie dróg, odśnieżanie, remonty, oświetlenie, utrzymanie szkół itd. i to na siebie wzięliśmy. Tak to wygląda. To jest ta część, o której gminy z reguły nie mówią, ponieważ zapominają, że nie tylko nam oddały majątek, ale równocześnie przekazały obowiązek utrzymania tego majątku, jego remontowania i tworzenia nowego majątku na rzecz tych samych mieszkańców.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Mam pytanie, panie prezydencie. Spośród czterech gmin, jak widzę, dwie z panem się już porozumiały. Z dwoma pozostałymi są jeszcze jakieś spory i wątpliwości. Jakie pan widzi możliwości lub ścieżki porozumienia się z gminami, które jeszcze mają wątpliwości i zgłaszają pewne roszczenia?

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Przede wszystkim jak najmniej polityki i interwencji z góry. Sąsiedzi powinni się między sobą móc dogadać. Jeżeli jest taka wola, to ja w każdej chwili jestem gotów się do rozmów. Nie ma najmniejszego problemu. Jeżeli chodzi o gminę Dąbrowa, to jesteśmy po rozmowach i w zasadzie zmiana wyborcza, która się dokonała, sprawiła, że poprzedni wójt, który był nieprzejednany, jeśli chodzi o porozumienie, już nie rządzi. Obecna pani wójt wychodzi z takiego założenia jak ja, że niezależnie czy będziemy wójtami i prezydentami, to nasi mieszkańcy i tak będą mieszkać w sąsiedztwie, chodzić do tych samych szkół, pracować w tych samych zakładach pracy i dlatego warto się porozumieć i uregulować sporne kwestie. I tak na przykład w przypadku Komprachcic, kiedy zawieraliśmy porozumienie, przekazaliśmy mieszkańcom całej gminy uprawnienia do karty miejskiej na 10 lat, co wiąże się z wstępem do obiektów miejskich za złotówkę dla dzieci. Przekazaliśmy również wkład własny do projektu, który jest w tej chwili realizowany przez gminę Komprachcice, a wszystko po to, aby zamknąć wzajemne roszczenia i żeby gmina mogła realizować zadania własne i nie czuła się wykorzystywana przez miasto. Myślę, że zarówno pan wójt, jak i pani wójt mogą ocenić sami tę sytuację i powiedzieć od siebie jak oni to widzą. Ja bowiem rzeczywiście stoję po tej drugiej stronie. Ja jestem gotów, ale chciałbym, abyście państwo byli świadkami tego, jak oni tę sytuację oceniają. Także wójt gminy Dobrzeń.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Rozumiem, że ma pan w tym zakresie dobrą wolę. Padło pytanie pod adresem pana wójta gminy Dobrzeń Wielki i pana wójta gminy Komprachcice, bo o tych gminach mówimy, ponieważ nie uregulowały one wszystkich kwestii spornych.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski:

I o gminie Dąbrowa.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Na razie tylko o tych dwóch wymienionych przeze mnie, bo są one na minusie i występują kwestie sporne. Pani wójt z Dąbrowy jest już na etapie jakiegoś porozumienia i bliżej końca negocjacji. Moja uwaga odnosiła się do kwestii nierozstrzygniętych, bardziej pogłębionych.

Proszę bardzo, Komprachcice i Dobrzeń Wielki, czy macie jakąś propozycję dla Opola? Czy Dobrzeń Wielki jest przygotowany na to, aby rozmawiać z Opolem i się porozumieć?

Wójt gminy Dobrzeń Wielki Piotr Szlapa:

Cały czas próbujemy rozmawiać.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Jakie są państwa oczekiwania?

Wójt gminy Dobrzeń Wielki Piotr Szlapa:

Nasze oczekiwania? Chcielibyśmy gospodarzyć na swoim. Minimalne zmiany terytorialne pozwolą na to, aby uzyskać budżet, który nam pozwoli na normalne funkcjonowanie.

wanie gminy. 1,3 mld zł wynosi budżet miasta Opola. Nam brakuje 3 mln zł. Zwrot terytorium, z którego są wkłady podatkowe rządu 3 mln zł, pozwala nam zamknąć budżet na wydatki bieżące, już nawet nie chcemy więcej. Chcemy minimalnych zmian terytorialnych po to, żeby zamknąć budżet, żeby gospodarować na swoim, a nie patrzeć czy nam ktoś dorzuci coś do budżetu, czy nie dorzuci.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Pan wójt Komprachcic, proszę.

Wójt gminy Komprachcice Leonard Pietruszka:

Jeżeli chodzi o Komprachcice, to tak jak powiedziałem, część majątku jest przekazana, a część majątku – patrz sieci – jest u nas. Jest jednak jeszcze jeden aspekt, który nie został dzisiaj wypowiedziany. Dwie gminy od 2017 r., a mianowicie Dobrzeń i Dąbrowa, otrzymywały pomoc finansową na podstawie uchwały Rady Miasta Opole. Komprachcice zasiadły do rozmów wtedy, kiedy okazało się, że nas, krótko mówiąc, nie ma przy podziale tego finansowego tortu.

Jeżeli chodzi o wymienione gminy, jedną i drugą, to jest oczywiście kwestia władarzy tych gmin, natomiast te gminy jeszcze przez parę lat, na pewno w roku 2019 i chyba także w 2020, bo wtedy zdaje się jest ostatnia transza, otrzymają jakąś rekompensatę z Opola. My, jako gmina Komprachcice, podjęliśmy rozmowy wtedy, gdy okazało się, że nie będzie bezpośrednio gotówki, ale będzie inna forma rekompensat. To, żeby była jasność. To jest temat, który dzisiaj nie został jeszcze poruszony.

Podsumowując, jeżeli chodzi o gminę Komprachcice, to w formie porozumienia, aktu notarialnego, został przekazany majątek obejmujący wszystkie rzeczy, nieruchomości związane z bieżącym życiem mieszkańców, ale nie jest nadal rozliczona kwestia majątku sieci wodno-kanalizacyjnych oraz działek komercyjnych oraz – jak powiedziałem – wyposażenia placówek. Chodzi o kwotę rządu 1 mln zł. Tego dotyczy feralna uchwała rady gminy, o której wspominałem. W przypadku gminy Dąbrowa, w odróżnieniu od Komprachcic, rekompensata jednak płynęła przez kilka lat. Pani wójt wyraźnie zaznaczyła, że jest włodarzem dopiero od października ubiegłego roku, ale w sytuacji, kiedy straty w Dąbrowie i Komprachcicach były porównywalne, to milion rocznie, nawet z lekkim hakiem, miał znaczenie dla budżetu gminy. Na początku było to 1,8 mln zł, później chyba 1,5 mln zł, a teraz jest to 1 mln zł. Budżet gminy wynosi dwadzieścia kilka milionów. Te pieniądze się liczą i dlatego bardzo mocno chciałbym wskazać na różnice pomiędzy Dąbrową a Komprachcicami w tym zakresie.

Zgodnie z tym, co powiedział pan prezydent Opola, mamy w tej chwili podpisane porozumienie na 10 lat, które dotyczy Opolskiej Karty. Zostały także umorzone, na kwotę 800 tys. zł, ostatnie udziały w WIK, jak również realizowaliśmy wspólny projekt, na realizację którego otrzymaliśmy pomoc w kwocie 1 mln zł. Takie są realia, jeżeli chodzi o gminę Komprachcice. Na chwilę obecną pozostają jeszcze sieci i działki komercyjne. To wszystko jest warte ok. 10 mln zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Zgłaszała się jeszcze pani wójt Dąbrowy. Bardzo proszę.

Wójt gminy Dąbrowa Katarzyna Gołębiowska-Jarek:

Dziękuję. Chciałabym potwierdzić, że faktycznie przez trzy lata otrzymywaliśmy rekompensatę. W dwóch pierwszych latach była to kwota 1,8 mln zł, w tym roku 1 mln zł i na przyszły rok w WPF jest także wpisany 1 mln zł na gminę Dąbrowa, co oczywiście rekompensuje nam utracone dochody. Patrząc na problem przez pryzmat kobiety, matki, uczciwie jednak powiem, że została nam zabrana część dzieci. Większa część przy nas pozostała i teraz muszę zadbać o to, aby je wyżywić i zaspokoić ich potrzeby. W tej chwili zdecydowanie zakopuję więc topór wojenny. Z prezydentem Opola jesteśmy na etapie dobrych rozmów, perspektywicznych, które nie tylko rekompensują utracony dochód, ale regulują również perspektywnie kwestię przekazania majątku, ponieważ gmina Dąbrowa utraciła ponad 100 ha dobrego, żeby nie powiedzieć bardzo dobrego terenu inwestycyjnego. W tej chwili pochylamy się z panem prezydentem nad planem zagospodarowania węzła Prądy, jest to węzeł autostradowy do tej pory niezagospodarowany,

choć moim zdaniem powinien być absolutnie priorytetowo zagospodarowany już 12 czy 13 lat temu, kiedy autostrada powstawała. Patrzymy zatem nie tylko przez pryzmat zaspokajania utraconego majątku, ale wybiegamy w planach daleko w przyszłość.

Muszę także zaznaczyć, w kontekście dyskusji, że jestem wprawdzie nowym włodarzem, ale obserwowałam, co się działo wcześniej jako mieszkaniowiec gminy przylegającej do miasta Opola. Tu chodzi o kilometr, a czasami zaledwie o kilkaset metrów. Proces, który nastąpił w 2017 r. wzmógł dysputy i rozmowy pomiędzy mieszkańcami. Obserwowałam to z punktu widzenia przeciętnego mieszkańca i uczciwie powiem, że plan powiększenia Opola i zwiększenie dochodów miasta to był majstersztyk, ale z drugiej strony utracone dochody okolicznych samorządów sprawiają, że wspomniane samorzady powinny się porozumieć z miastem i wypracować rozwiązania zaspokajające potrzeby pozostałych mieszkańców.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Pani poseł Rozpondek, a później pan poseł Wilczyński. Bardzo proszę.

Poseł Halina Rozpondek (PO-KO):

Moje pytanie będzie kierowane do rządu. Doskonale rozumiem samorządowców, zarówno prezydenta Opola, jak i wójtów, chociaż oczywiście w innym sensie. Oni po prostu dbają o swoją ojczyznę, o swoją jednostkę i starają się zrobić dla niej jak najwięcej, ale proszę sobie wyobrazić, jaki to musi być cios dla samorządowców, którzy przez lata budowali swoją gminę, rozwijali ją i nagle tracą część jej mieszkańców, część nieruchomości itd. Z tym jest się trudno pogodzić, ale jednocześnie wcale się nie dziwię panu prezydentowi Opola, który chwali się, że otrzymał taką liczbę głosów w wyborach. Jeśli miał pan takie wielkomięskie dążenia, to mieszkańcy miasta z pewnością będą pana popierać. Z kolei wójtowie, którzy na mocy decyzji, nie do końca zresztą ich, stracili pewne tereny, potracili również stanowiska w wyniku wyborów. Na sprawę trzeba także spojrzeć z tego punktu widzenia.

Uważam, że największa rola rządu polega na zachowaniu w tej sytuacji pewnej równowagi, a przede wszystkim na tym, żeby dochować zawartych umów, żeby zostało dochowane to, co zostało postanowione i o czym mówiliśmy w tym gmachu na posiedzeniu Komisji półtora roku temu czy przed rokiem. Ta sprawa była przecież rozpatrywana. Chodzi o to, panie ministrze, panie dyrektorze, żeby żaden samorząd nie mógł powiedzieć, iż upadł przez rząd, że przestał istnieć z winy rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Myślę, że bardzo wymowne są dane, które pokazują, że podatek od nieruchomości spada z 32,5 mln zł w 2016 r. do 5,3 mln zł. Jest to około sześciokrotny spadek. Gmina traci 40% mieszkańców, ale ponad 80% podatku od nieruchomości. To pokazuje niewspółmierność i stąd wynika konieczność zadania konkretnych pytań. Pan wójt powiedział dość jednoznacznie, że oczekuje korekt terytorialnych, które dotyczą bodaj jakichś obszarów przemysłowych, czy też zagospodarowanych pod działalność gospodarczą, ale niezwiązanych z zabudową mieszkaniową. Pozwoliłoby to nieco zmienić proporcje, jeśli chodzi o dochody, nieco na korzyść gminy Dobrzeń. W tym miejscu pojawia się pytanie i prośba o doprecyzowanie tej kwestii. Chciałbym poprosić pana prezydenta Opola, żeby się do tego odniósł. Celowo mówimy o tym w roku 2019, bo jeżeli mamy jakoś zaradzić problemowi, który wystąpi w 2021 r., to trzeba działać już teraz. To jest długi proces. Wiemy, ile trwają korekty granic.

I jeszcze jedna rzecz, którą jest kwestia liceum w Dobrzemiu, a w zasadzie zespołu szkół, które kształcą na poziomie ponadpodstawowym. One są kosztowne. Doskonale wiemy, jak kosztowna jest oświata. W przypadku tych szkół deficyt wynosi, zdaje się, ok. 2 mln zł. Chciałbym się dowiedzieć, jak wygląda ta sprawa z punktu widzenia panów wzajemnych uzgodnień? Czy jest jakaś perspektywa przejęcia tych zadań przez miasto Opole? W zasadzie to nawet nie tyle chodzi o miasto, co o powiat opolski ziemski. Jak

te sprawy wyglądają? Przepraszam, nie jest to adres do pana prezydenta Opola tylko do powiatu ziemskiego.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę pana prezydenta o odniesienie się do tych kwestii.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Szanowni państwo, zacznę od podziękowań panu wójtowi Komprachcic za to, że przypomniał o tej rekompensacie. To jest mój pomysł, który ustawowo nie jest nigdzie zapisany, nikt nie nałożył na nas obowiązku wspierania gmin po zmianie administracyjnej, która została przeprowadzona. Z własnej woli wystąpiliśmy z propozycją porozumienia i przekazania środków, które będą uzupełniać dochody gmin w tzw. okresie przejściowym. W ramach rekompensaty przekazaliśmy w sumie kilkadziesiąt milionów złotych do sąsiednich gmin. W przypadku Komprachcic tego nie zrobiliśmy, ale jeśli chodzi o Komprachcice, to trzeba uczciwie powiedzieć, że karta miejska, którą zostali objęci mieszkańcy tamtej gminy, stanowi ubytek w naszych dochodach na kwotę ok. 2 mln zł rocznie. Przez 10 lat będzie to więc 20 mln zł. Takie są nasze szacunki. Te środki trafią lub już trafiły do gminy Komprachcice. Ktoś może powiedzieć, że jest to kwota nieistotna, ale w naszej ocenie była to karta atutowa, która pozwoliła panu wójtowi, po pierwsze, zamknąć sprawy związane z przekazaniem majątku, ponieważ stanowiła wynagrodzenie za poniesione nakłady, a po drugie, stała się istotnym argumentem w kampanii wyborczej i wyborach samorządowych. Tak ja to oceniam. Mogę się oczywiście mylić, bo demokracja jest nieprzewidywalna, a wyroki opinii publicznej są różne i zmienne. Chcę jednak raz jeszcze podkreślić fakt, że miasto Opole wypłacało gminom rekompensatę i że ta rekompensata będzie jeszcze wypłacona w kolejnym, tj. 2020 r. oraz oczywiście w roku bieżącym.

Jeśli chodzi o ubytek z tytułu podatków od nieruchomości, to pan poseł doskonale zdaje sobie z tego sprawę, że jest to związane z funkcjonowaniem elektrowni, która jest inwestycją rządową, państwową i nigdy nie była wynikiem starań lokalnej gminy. Całe państwo się na tę inwestycję składało. Ja należę akurat do grona tych ludzi, którzy wierzą w sprawiedliwość społeczną. Moim zdaniem duże przedsiębiorstwa i duże podatki powinny trafiać do dużych samorządów.

Mamy oczywiście sytuacje, które w mojej ocenie, przepraszam za użycie tego słowa, są patologiczne, takie jak koło Bełchatowa, gdzie jest mała gmina, która ma ogromny majątek, oraz sąsiedni Bełchatów, który tych pieniędzy nie posiada. Podobnie było w naszym przypadku. Miasto miało z elektrowni zanieczyszczenia i cały ciężki transport, który przez miasto przechodził, Opole zapewniało rynek pracy i dziesiątki innych rzeczy związanych z elektrownią, ale podatek od elektrowni trafiał do mniejszej sąsiedniej gminy. Dzięki temu ta gmina osiągała wysokie dochody i cieszyła się bogactwem, którego raczej nie można było doświadczyć w innych częściach kraju. Stąd takie działania, a nie inne, ale jak mówię, ocenę tej sytuacji pozostawiam państwu. Ja uważam, że sprawiedliwym społecznie jest wykorzystanie tych pieniędzy w taki sposób, w jaki my to zrobiliśmy.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Nie o to pytałem. Chodziło mi o korektę granic.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie pośle, proszę pozwolić panu prezydentowi dokończyć.

Prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Jak powiedziałem, moim zdaniem jest to bardziej sprawiedliwe społecznie, chodzi bowiem o 130 tys. mieszkańców. My wykorzystaliśmy te pieniądze m.in. na utworzenie Wydziału Lekarskiego na Uniwersytecie Opolskim. To tyle, jeśli chodzi o odniesienie się do tej konkretnej sytuacji.

Jeżeli chodzi o teren inwestycyjny w gminie Dąbrowa, to trzeba powiedzieć, że jest to teren, który należy do agencji rządowej. Ten teren nie należy do gminy. W tej chwili na tym terenie uprawia się kukurydzę. Nazywanie go terenem inwestycyjnym ma oczywiście swoje uzasadnienie, bo przygotowaliśmy plan zagospodarowania przestrzennego,

w którym wspomniany teren jest przeznaczony pod inwestycje i nigdy tego nie ukrywałem. Uważam jednak, że mamy duże zapóźnienie i wręcz stratę cywilizacyjną dla całego województwa, bowiem pomiędzy miastem wojewódzkim, którym jest Opole, a zjazdem z autostrady, która biegnie obok miasta znajduje się gmina, która nie wykorzystuje posiadanego potencjału. Starania poprzedniego wójta w tym zakresie zostały, moim zdaniem, ocenione przez wyborców w ostatnich wyborach. Być może ten teren inwestycyjny zostanie w końcu zabudowany, ale przez lata był wykorzystywany do produkcji rolnej. Tylko w takim celu. Podkreślam, że teren nie jest własnością gminy i w związku z tym gmina nie utraciła żadnych dochodów związanych ze sprzedażą tego gruntu. Należy on do agencji rządowej, państwowej, która zajmuje się gruntami rolnymi.

Jeśli chodzi o liceum i kwestię rozliczeń z Dobrzaniem Wielkim, to jeszcze raz powtórzę informację z RIO dotyczącą wykonania budżetu. Dochody gminy za 2017 r. wyniosły 51,6 mln zł, a wydatki 48,3 mln zł. Mamy więc ponad 3 mln zł nadwyżki. W 2018 r. dochody budżetu Dobrzania Wielkiego ogółem to 52,7 mln zł, a wydatki 51,8 mln zł. Przypominam, że jest to gmina licząca 10 tys. mieszkańców, która posiada ponad pięćdziesięciomilionowy budżet. Żadna inna z podopolskich gmin nie ma porównywalnego takiego dużego budżetu. Są tutaj dzisiaj państwo z Komprachcic, Prószkowa i Dąbrowy i mogą powiedzieć, jakie mają budżety i jakie mają w tej chwili zadłużenie, ile tego nazbierali, podobnie zresztą jak Opole, które jest zadłużone na 300 mln zł. Stąd bierze się takie nasze stanowisko.

Oczywiście przyszłość przed gminą Dobrzeń Wielki jest mniej kolorowa niż było to wówczas, kiedy na jej terenie funkcjonowała Elektrownia Opole, duży zakład finansowany przez państwo. To jest dla mnie oczywiste i nie zamierzam temu zaprzeczać. Też bym się oburzał i martwił ubytkiem tak dużego zakładu pracy, gdybym był na miejscu pana wójta. Po ludzku go rozumiem i staram się wesprzeć jego działania, ale z jego strony też musi być otwartość i wola porozumienia. Do tej pory takiej otwartości, poza złożonymi dzisiaj deklaracjami, raczej nie widziałem ani nie odczuwałem.

Co do zmiany granic Opola, bo to jest jakby meritum sprawy, to jest to kwestia rządowa. Moim zdaniem mieszkańcy na temat kwestii zmiany granic wypowiedzieli się w wyborach, kiedy orzekli, że są zadowoleni ze zmiany, która się odbyła. Nakazywanie im w tej sytuacji po raz drugi w ciągu trzech lat dokonania zmiany dowodów, przeprowadzenie zmiany nazw ulic, zmiany przynależności dzieci do szkół i innych rzeczy, które wiążą się ze zmianą granic administracyjnych, a była to naprawdę gigantyczna operacja, ta zmiana, którą przeprowadziliśmy, nie jest wcale rzeczą prostą, łatwą ani oczywistą. Nie uważam też, aby po stronie mieszkańców był obecny entuzjazm w stosunku do takiego rozwiązania.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie prezydencie, ale mimo wszystko, z wielkim szacunkiem dla pana i Opola, chcę powiedzieć, że pojęcie sprawiedliwości społecznej, w takim rozumieniu jak pan to przedstawił, trochę mnie zaskakuje. Można mieć oczywiście pretensje, że Opole nie leży nad Morzem Bałtyckim i że tam nie można go przeniścić. Nie macie państwo przecież morza, a Gdańsk je ma. Czy to jest sprawiedliwe?

Poza tym nie słyszałem dotychczas, żeby ktoś budował elektrownię w środku miasta. Zawsze takie inwestycje realizowano poza miastem albo obok miasta. Pytanie brzmi, czy Opole panowało nad swoją rozbudową i dlaczego parliście państwo, jako miasto, z nowym budownictwem do elektrowni, a nie od elektrowni? Nie rozumiem tego, ale sprawy nie znam, bo nie pochodzę z tamtych terenów. Żeby była jasność, jestem z północy Polski, a to jest zupełnie inny region. Staram się spojrzeć na problem obiektywnie i bez emocji.

Szanowni państwo, słuchając państwa wypowiedzi, a czynię to już po raz któryś, mam nieodparte wrażenie, że dochodzimy do takiego momentu, że trzeba sobie otwarcie powiedzieć, iż cofnięcie procesu zmiany granic jest dziś fikcją. Ktokolwiek by obiecywał, że cofnie zmianę i zwróci teren, nie będzie w stanie tego zrobić. Ten temat jest już zamknięty. Dziś widzę tylko jedno wyjście, które czeka podopolskie gminy. Idąc za przykładem wielu innych gmin w skali kraju, można powiedzieć, że jest to rozwiązanie scaleniowe. To jest dla mnie konstruktywne rozwiązanie problemu, przed którym stoicie.

Jednocześnie coraz bardziej się potwierdza, że będzie pilna potrzeba przeprowadzenia zmian przepisów na gruncie parlamentarnym, wprowadzenia takiego rozwiązania, które sprawi, że nie będzie możliwe, iż gmina buduje, rozwija się i tworzy, a większy sąsiad tylko czeka na odpowiedni momenty, aby to wszystko przejąć. Nagle okazuje się, że jest kawałek tortu, więc go zabieramy wraz z kapitałem, podatkami i wszystkim co wcześniej na tym terenie zostało zbudowane przez lokalnych mieszkańców, bynajmniej nie przez wójta. Na to płacili mieszkańcy.

Szanowni państwo, myślę, że dzisiaj w okolicach Opola warto rozmawiać właśnie na te tematy, że warto o tym dyskutować. Mam na myśli scalenie, które pozwoli zbudować silne podopolskie gminy, a jeśli chodzi o Sejm, to powinien on skoncentrować się na niedopuszczeniu w przyszłości do takiego działania, które pozwoli na siłowe przejmowanie mniejszych przez większych. Przykład Rzeszowa pokazał, że można to przeprowadzić inaczej. W Sejmie żadna komisja nie zajmowała się tamtą kwestią. Mieliśmy się zajmować, ale problemy zostały wcześniej rozwiązane.

Zgłasza się poseł Grabowski, bardzo prosi.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję. Przyznam, że jestem nieco zaskoczony koncepcją łączenia gmin w kontekście powiększania administracyjnych granic Opola. Nie wydaje mi się, aby to była dobra koncepcja do dyskusji w tym momencie, ale drodzy państwo, zgodnie z konstytucją samorząd działa samodzielnie, a nadzór nad nim sprawuje Rada Ministrów w zakresie legalności. Tyle w konstytucji.

Z każdym z państwa miałem się już okazję spotkać, a więc pozwólcie, że powiem bezpośrednio, zwracając się również do pana przewodniczącego i państwa posłów. Nie mamy co się bawić w tzw. wujka dobrą radę, kiedy oto przyjeżdżają do Sejmu strony sporu, nie mówię, że personalnego, ale występują pomiędzy nimi pewne konflikty i niezgodność stanowisk, pewne rzeczy trzeba rozwiązać, i niby co my mamy z tym zrobić? Wysłuchać? Przecież słuchamy tego już po raz kolejny. Cały czas powtarzają się te same kwestie i argumenty. Wiem, że to jest banał i oczywistość, ale przypomnę, że decyzję o zmianie granic podjął rząd, na czele którego stała wówczas pani premier Beata Szydło i to rząd ponosi odpowiedzialność za wszystkie konsekwencje tej decyzji.

Jak się okazuje przepisy mamy na tyle niedoskonałe, że odnosząc się do słów pana prezydenta Opola wyraźnie widać, iż gdyby nie miał on dobrej woli, aby w jakikolwiek sposób rozliczyć się z gminami, to w zasadzie w ogóle nie musiałby się z nimi rozliczać. Zmiana granic nastąpiła, dziękuję, cześć. Tak niedoskonałe mamy przepisy prawa. Pamiętam, że jak wielokrotnie rozmawiałem, czy to z przedstawicielami samorządów, czy z panem prezydentem, wójtami lub mieszkańcami, często podnoszony był argument, żeby przepisy dotyczące zmiany administracyjnej granic zostały uzupełnione o tzw. wątek demokracji bezpośredniej, czyli referendum. Chodziło o to, aby mieszkańcy mogli podjąć tego rodzaju decyzję. Wiem, że projekt odpowiedniej regulacji się pojawił. Przygotowanie takiego projektu nie jest niczym trudnym, ale okazuje się, że jego przeprowadzenie jest arcytrudne, jeśli wręcz nie niemożliwe, jeśli ze strony rządzącej większości nie ma woli, aby taka forma demokracji w Polsce funkcjonowała, żeby obywatele mieli prawo decydować o tym, gdzie chcą mieszkać, jaki kształt ma mieć gmina lub miasto, na terenie którego zamieszkują itd. Wielka szkoda.

Szanowni państwo, w tej kadencji nie widzę żadnej możliwości na zmianę przepisów. Idee takie jak demokracja bezpośrednia nie są bliskie ani temu rządowi, ani nie były bliskie poprzedniemu. Czy to PiS, czy PO, to podejście do problemu jest w zasadzie takie samo.

Drodzy państwo, odnosząc się jednak bezpośrednio do waszej sytuacji, to mamy cztery gminy...

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Występując jako wujek dobra rada.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Właśnie, jako wujek dobra rada. Skoro ma być dobra rada, to będzie. Mamy cztery gminy plus miasto. Na posiedzeniu Komisji nie mamy możliwości rozstrzygnięcia sporu w jakim się państwo znaleźliście. Dlatego uważam, że najlepszym rozwiązaniem będzie albo

przeniesienie tego na grunt ministerstwa, albo skierowanie sprawy do mediacji, jeżeli rzeczywiście chcecie problem rozwiązać. Mówienie o tym, że my utworzyliśmy wydział lekarski, a my potrzebujemy zrobić to i tamto, sprawy nie załatwi. Każdy ma przecież jakieś swoje potrzeby.

Politycy mają tendencję do tego, aby stawać po którejś ze stron sporu, żeby kogoś reprezentować, nie bacząc tym samym na interes drugiej strony. W tym przypadku, w każdym ze sporów mamy dwie strony. Część sporów albo została rozwiązana, albo jest rozwiązywana, ale tam, gdzie nie można osiągnąć porozumienia zachęcam państwa do rozważenia opcji polegającej na skierowaniu sprawy do mediacji, do poszukania mediatora, a być może, zgodnie z tym co mówił minister Szefernaker, uda się taką mediację przeprowadzić i spór wyjaśnić na szczeblu ministerialnym, rządowym.

Pamiętam jak w grudniu 2016 r., na przełomie roku, byliśmy u biskupa Andrzeja Czai. Tam w pewnym sensie odbywała się jakaś mediacja pomiędzy panem prezydentem, urzędnikami z urzędu miejskiego, osobami, które wówczas prowadziły protest. Celem mediacji było zakończenie protestu. Dzisiaj celem jest wyjście z tego konfliktu i ruszenie do przodu. Dlatego zachęcam państwa do podjęcia takich działań. Możemy się oczywiście spotykać na posiedzeniach Komisji i przedstawiać swoje racje, ale zauważcie drodzy państwo, że przyjeżdżacie do Warszawy, wracacie do siebie i tak naprawdę nie posuwacie się ani o krok do przodu w załatwieniu sprawy. Nic się nie zmienia. Dlatego, żeby zrobić krok w przód, warto albo pójść do ministerstwa, albo zastanowić się nad mediacją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Tytułem wyjaśnienia, w związku z wypowiedzią mojego kolegi klubowego chcę przypomnieć, że posiedzenie Komisji zostało zwołane na wniosek posłów z Opolszczyzny – żeby było jasne. Ja jako poseł z Warmii i Mazur, mogłem ten wniosek tylko zrealizować.

Szanowni państwo, proponuję, abyśmy zmierzali do końca obrad, ponieważ dosłownie za chwilę rozpoczynamy kolejne posiedzenie. Proszę, posłowie wnioskodawcy.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Bardzo dziękuję za tę dyskusję, była ona naprawdę merytoryczna. Myślę, że końcowy głos kolegi posła Grabowskiego ma jednak pewien sens. Nie wiem, czy państwo zauważyliście, ale w moim wstępnym wystąpieniu powiedziałem, że warto byłoby, aby ministerstwo, nie chciałbym, panie dyrektorze, aby to było na zasadzie umycia rąk, ale warto byłoby, żeby ministerstwo się tym zainteresowało i wsparło prowadzone rozmowy oraz doprowadziło do tego, że porozumienie nastąpi. Proszę także zwrócić uwagę na ten element chociażby przejściowej rekompensaty utraconych dochodów własnych, jeśli chodzi o kwestie budżetowe.

I jeszcze to, o czym także powiedziałem, a co myślę jest bardzo istotne i o czym wspomniał poseł Grabowski. Jesteśmy w przededniu pierwszego czytania nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym. W związku z tym prosba do koleżanek i kolegów posłów z koalicji rządzącej, żeby jednak dla dobra przyszłości wprowadzić zmiany mocno regulujące dotychczasowe kwestie sporne, żeby nie mieć w przyszłości takich sytuacji jak ta w Opolu, tym bardziej, że jak pan przewodniczący pamięta, kilka tygodni temu mieliśmy posiedzenie Komisji wspólnie ze Związkiem Gmin Wiejskich, które pokazało, że takich problemów jest kilka na terenie kraju. Żeby uniknąć kłopotów w przyszłości, warto teraz popracować nad odpowiednią nowelizacją przepisów.

Dziękuję wszystkim za udział w dyskusji. Myślę, że nie do końca też jest tak, iż posiedzenie Komisji niczego nie daje. Możemy pewne sprawy przybliżyć i przynajmniej próbować skierować je na takie tory, aby nastąpiła realizacja pożądaných działań.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pan poseł Wilczyński, ale naprawdę musimy już kończyć.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO-KO):

Bardzo krótko. Liczyłem na to, że będzie więcej chęci odpowiedzi na konkretne pytania. Zadawałem pytania dotyczące korekty granic i pytałem o to, czy to dotyczy wyłącznie terenu o charakterze przemysłowym, czy też jest tam zabudowa mieszkaniowa. Pan pre-

zydent mi nie odpowiedział, żałuję, podobnie jak nie udzielił mi odpowiedzi na pytanie dotyczące liceum. Chciałbym, aby odpowiedzi jednak padły.

Dużo było natomiast mowy na temat związany z zasadnością decyzji. Nie ma w tej kwestii z naszej strony chęci dyskusowania. Nie dyskutujemy o zasadności decyzji, tylko zależy nam na uzyskaniu odpowiedzi na pytanie, gdzie jest pole kompromisu, które zostało w miarę jasno nakreślone przez gminę Dobrzeń. Dobrze byłoby, gdyby padły odpowiedzi na te pytania. W tej chwili chodzi chyba o 3 mln zł, jeżeli mówimy o podatku od nieruchomości w skali roku.

I jeszcze jedno. Pozwolę sobie powiedzieć coś takiego, że nie podzielałbym filozofii pana prezydenta, bo na takiej zasadzie powinno miasto Bełchatów poszerzyć się o całą kopalnię węgla brunatnego, razem z elektrownią. Zgadza się? Mimo że uciążliwości są na terenie połowy łódzkiego regionu. Pan wspominał o uciążliwościach elektrowni, że dotyczą one Opola. Otóż nie, dotyczą one dużego obszaru całego województwa i jeśli w tym przypadku mielibyśmy szukać sprawiedliwości społecznej, to raczej w sytuacji, kiedy w korzyściach z takich inwestycji partycypowałyby duże części regionu, ponieważ te inwestycje oddziałują na cały region. Dobrym przykładem jest obwodnica Dobrzecza, która musi być wybudowana poprzez zbiorowy wysiłek nie tylko samorządu opolskiego, ale także samorządu województwa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Szanowni państwo, widzę, że jeszcze inne osoby chcą się włączyć do dyskusji, ale nie jest to teraz możliwe. Kończymy dyskusję. Zapraszam państwa na posiedzenie Komisji, na którym odbędzie się czytanie projektu ustawy zapowiadanego przez pana posła Gallę. Dotyczy on m.in. omawianych dziś problemów. Państwa głos przy pracy nad tym projektem może być bardzo istotny nie tylko dlatego, żeby podyskutować, ale żeby realnie zapobiegać pewnym problemom na gruncie ogólnopolskim. Powtórzę raz jeszcze – ten problem na gruncie ogólnopolskim jest bardzo powszechny.

Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.